Nr 183. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 8 Września 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 3000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Największe niebezpieczeństwo

Kraków, 7 września.

Wojna nie jest akademją prawniczą ale próbą sił. Wojna światowa, przed pięciu niespełna laty ukończona, była taką próbą w skali największej, jaką zapisały dzieje. Zarówno natura ludzka jak logika sprawiły, że traktaty pokojowe, które były bezpośrednim produktem tej wojny, były przedewszystkiem wyrazem stosunki sił, jak się on w tej strasznej próbie ułożył.

Prawo w tych traktatach zeszło wobec siły na plany dalsze. Nie mniej szlachetnemu marzycielowi, u którego piękność marzeń przewyższała nieskończenie jego znajomość rzeczywistości i zdolność jej urabiania. — Wilsonowi udało się do tych traktatów wprowadzić zawiązek prawa. Tem też różnią się ostatnie traktaty pokojowe od wszystkich poprzednich. Inkorporowano do nich postanowienia o Lidze narodów. Najistotniejsza myśl, która tkwiła w tej dziwnej innowacji, była ta, że wprawdzie same traktaty opierają się jeszcze na starej zasadzie — siła przed prawem, to jednak obok tej starej zasady, daje się już miejsce w nich zalążkowi nowej — „prawo przed siłą", w tej nadziei, że z czasem prawo stanie się czynnikiem tak ważkim i możnym, iż z kolei samo potrafi ponaprawiać to wszystko, co czysta siła popsuła lub złego narobiła.

Tym zalążkiem nowej zasady — prawa przed siłą, która wedle pragnienia marzycieli i przez krótki czas aplaudująca ich znużonych wojną mas, jest Liga narodów. To zgromadzenie równouprawnionych bez względu na swoją realną i materjalną siłę narodów, miało stać się w przyszłości najwyższym areopagiem, który przez wyroki swoje i orzeczenia ma rozstrzygać to wszystko, co dotąd narody i państwa rozstrzygały między sobą sądem bożym oręża i wojny.

Stan Europy powojennej jest tego rodzaju, że co najprzedniejsze umysły w niej zwątpiły o jej przyszłości i głoszą jej upadek w takiej czy innej formie. Gniotące swą beznadziejnością uczucie tego chiliazmu, który znały średnie wieki w najcięższych i najciemniejszych swoich okresach, ogarnia najszlachetniejsze serca, przejmuje z kart drukowanych we wszystkich językach przez ludzi umysłowo przodujących. Jedynie promień światła w tej zagęszczającej się dokoła ciemności powolnego ale jakgdyby nieuchronnego upadku stanowiła Liga narodów. Co prawda nie brak było od początku jej powstania takich, którzy się niczego po niej nie spodziewali, ale na dowód swego sceptycyzmu, mieli oni tylko swoje własne wnioski, impresje i rezonowania. Kto chciał wierzyć w Ligę narodów i w jej zdolność do rozwinięcia się w to, czem chciał ją mieć jej twórca, mógł dotąd z większemi lub mniejszemi przeszkodami wiarę tę w sobie i drugich podtrzymywać. W warunkach, w których żyje dzisiaj człowiek cywilizowany, już nawet ta ograniczona możliwość wiary w coś dobrego i rozumnego, stanowi bardzo wiele.

Lecz oto zaszły fakty, zdolne zniszczyć nawet tę ostatnią możliwość, zdolne zagasić ten ostatni promień nadziei, że rządzące warstwy współczesnej Europy potrafią przecież wejść z czasem na drogę rozumu i elementarnej uczciwości, która jest także jedną z form rozumu.

Włochy odrzucają interwencję Ligi narodów w ich zatargu z Grecją, kwestyonują kompetencję tego ciała wbrew oczywistym i absolutnie jasnym postanowieniom jego statutu, inkorporowanego do traktatów, podpisanych przez te same Włochy. Rząd Mussoliniego grozi, że wystąpi z Ligi i przytacza argumenty za tem z zakresu najgrubszej rabulistyki. Co gorsza zaś, sama Rada Ligi, właśnie zebrana i debatująca, nie okazuje ani siły ani odwagi, aby choćaż w najmniejszym stopniu uczynić użytek z tych wszystkich wielkich środków, które na taki właśnie przypadek daje Lidze jej własny statut.

Wytworzyło się najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla Ligi — może się ona pogrążyć w śmieszności i pogardzie w oczach cywilizowanego świata, który w ten sposób wśród urągowisk i naigrawań poniesie do grobu to jedyne i ostatnie, co mogło go jeszcze uratować przed upadkiem nieuchronnym i strasznym.

Jeżeli zamiast precedensu skutecznej interwencji Ligi ustali się precedens jej impotencji, jeżeli okaże się, że zawiodła ona w pierwszym wypadku stosunkowo prostym i łatwym, w którym powinna była działać, to krótki rozdział marzeń o postępie i zapanowaniu prawa między narodami zamknie się bez sławy wśród urągań tępych czcicieli t. zw. „siły", społeczeństwo zaś europejskie pozostanie sam na sam z tymi demonami, których rządom wydało się samo.

Jakież to są te demony?

Oto przedewszystkiem demon bezwzględnego i do skrajnej tępości dochodzącego egoizmu narodów wobec narodów i klas, wobec klas w obrębie samych narodów. Poza tem demon nie znającej żadnych granic chciwości zbiorowej i jednostkowej, wreszcie usilnie pomagające tamtemu demony kłamstwa, obłędy i ciemnoty.

Kiedy runie autorytet moralny Ligi narodów, Europa cofnie się daleko poza swój stan przedwojenny. Wogóle trudno powiedzieć, jak daleko ona zajdzie w tem cofaniu się z poziomu, na który w swoich marzeniach tak ciężko obecnie kompromitowanych, potrafiła się wznieść. Zamiast nie zrealizowanego ale postulatowego przynajmniej jakiegoś ogólnego prawa, zapanuje gruba rabulistyka godna pisarzy pokątnych, zamiast ideałów — cynizm. Człowiek człowiekowi, naród narodowi staną się ostatecznie wilkami, myślącemi tylko o sile swoich kłów i o tem, gdzie i jak głęboko je zatopić.

Przytoczymy tylko dwie cyfry na uzasadnienie powyższych słów. W roku 1913 wydatki wszystkich państw na cele utrzymania armij i uzbrojenia na lądach i morzach wynosiły w sumie 12 miljardów marek w złocie. Uważana to powszechnie za szczyt militaryzmu, biadano nad niskim stanem moralnym i umysłowym ludzkości, która takie pieniądze marnuje na organizowanie środków zniszczenia, zamiast użyć je na przeistoczenie tej ziemi lub przynajmniej wielkich jej partyj w raj wiekuisty.

Potem przyszła wojna światowa ze wszystkiem, co do niej należało. Skończyła się zwycięstwem tych, którzy poszli na wojnę z hasłem „wojna wojnie", z hasłem „trwałego pokoju, opartego na wolności i sprawiedliwości". Pokoje takie zawarto. Dwa najbardziej militarne mocarstwa, o których utrzymywano, że są rozsadnikami zarazy militarystycznej, przykładnie ukarano, a rezultat tego wszystkiego jest taki, że w roku 1923 wydatki militarne tych państw, którym wogóle wolno utrzymywać armje, wynoszą nie dwanaście, ale d w a d z i e ś c i a t r z y m i l j a r d y m a r e k w z ł o c i e!

Jeżeli Liga narodów moralnie runie, to zniknie z nią ostatni cień ochrony i bezpieczeństwa prawnego, jakie w niej mogły upatrywać narody. Pozostawione same sobie jak podróżni w lesie nieznanym, a pełnym bandytów, narody będą się zbroiły dalej. Ponieważ zaś w nieskończoność brzemienia tego dźwigać nie potrafią, przeto pobiją się razu pewnego w myśl zasady, że lepszy koniec ze strachem, niż strach bez końca. Jak zaś będzie wyglądała ta nowa wojna wszystkich ze wszystkimi, o tem mówią i piszą fachowcy co dzień, co prawda w celu propagowania nowych zbrojeń, ale niemniej prawdziwie. Będzie to koniec cywilizacji.

Dlatego incydent włosko-grecki postawił Europę przed zagadnieniem niesłychanej wagi. Nie idzie o to, co uzna za stosowne czynić dalej p. Mussolini, ani jak się ostatecznie wywikłają z kabały dzielni Grecy. Idzie o to, czy Liga narodów skompromituje się czy nie, czy okaże się istotnie instancją i organizacją zdolną bronić prawa dla prawa, czy też tylko jednem z narzędzi, które uczynili sobie silniejsi, aby tem skuteczniej trzymać za kark słabszych?

Jeżeli okaże się, że Liga narodów nie rozporządza żadną ani moralną ani faktyczną siłą, to w Europie dokona się nieszczęście większe, niż to, które świeżo spadło na Japonję, właśnie dlatego większe i w następstwach swoich straszniejsze, że bezpośrednio nieodczuwalne dla szerokich mas i dla ich słabych oczu niedostrzegalne. Europa będzie wtedy zbroiła się dalej i handlowała walutami i akcjami, niezdolna nie tylko zrozumieć lecz nawet dostrzedz, co na jej zmurszałych ścianach wypisała ognista ręka losu.

Rada Ligi Narodów wobec konfliktu włosko-greckiego

Genewa, 6 września (PAT). Dziś Rada Ligi narodów obradowała **nad konfliktem grecko-włoskim. Salandra** oświadczył, że ponieważ zamordowano oficerów, **którzy reprezentowali konferencję ambasadorów, cała sprawa łącznie z okupacją Korfu podlega Radzie ambasadorów.**

Przed wypowiedzeniem się Rady ambasadorów Liga nie ma kompetencji.

Delegat grecki Politis odpowiedział, że **Grecja przyjęła z góry decyzję albo konferencji, albo Ligi, dając gwarancje, że słuszne sankcje będą zastosowane. Okupując Korfu, Włochy wszczęły akcję odrębną od akcji ambasadorów, stwarzając nowy konflikt,** który Grecja przedkłada Radzie.

Przewodniczący wicehrabia Ishi zaproponował odroczenie dyskusji, aby zakomunikować rządom wysłuchane propozycje. Dalsza dyskusja została odroczona bez określenia daty.

BRAZYLJA I URUGWAJ SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z WŁOCHAMI.

Rzym, 6 września (PAT). „Tribuna" podaje, **że Brazylja i Urugwaj poleciły swym przedstawicielom w Lidze narodów solidaryzować się ze stanowiskiem Włoch.** Wnioskują z tego, że gdyby Włochy wystąpiły z Ligi, **Brazylja i Urugwaj uczynią to samo.**

Konflikt włosko-grecki przed Radą ambasadorów

Paryż, 6 września (PAT). Konferencja ambasadorów rozważała dziś **notę grecką** i wciągnęła do protokółu co następuje:

1) Rząd grecki w razie udowodnienia jego odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię **przyjmuje wszelkie odszkodowania, uchwalone przez konferencję.**

2) Grecja proponuje **utworzenie komisji śledczej składającej się z delegatów tych państw, które biorą udział w komisji dla ustalenia granic w Albanji.**

Konferencja stwierdza, że jest zasadą prawa międzynarodowego, iż **państwo ponosi odpowiedzialność za zbrodnie polityczne i zamachy popełnione na jego terytorjum.**

Następnie konferencja zastanawiała się nad sposobami przeprowadzenia śledztwa. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę. **Orzeczenie konferencji zakomunikowano Lidze narodów.**

Anglja zapowiada zbrojną interwencję

Londyn, 6 września (PAT). Lord Curzon oświadczył wczoraj wieczór ambasadorowi włoskiemu, że rząd angielski w porozumieniu z Francją **zdecydowany jest bronić kompetencji Ligi narodów i jej autorytetu w konflikcie włosko-greckim.** Wobec oświadczenia Mussoliniego, że **Włochy pozostaną na Korfu aż do wypełnienia wszystkich warunków przez Grecję,** w którem to oświadczeniu Mussolini przypomniał, że Korfu przed czterema stuleciami należało do Wenecji, panuje zdanie, że **przygotowuje się wspólna akcja Anglji i Francji, aby przeforsować ewakuację Korfu w razie, gdyby Liga narodów nie była w stanie tego uczynić.**

Protest rządu albańskiego

Rzym, 6 września (PAT). **Rząd albański** przesłał z Tirany do agencji Stefaniego oświadczenie, że **odpowiedź grecka, udzielona Radzie ambasadorów, obraża honor narodu albańskiego** i bardziej jeszcze wzmaga oburzenie na skutek barbarzyństwa greckiego. **Rząd albański przedsięwziął odpowiednie środki dyplomatyczne, protestujące przeciwko temu.**

ZANIECHANIE REGULACJI GRANICY ALBAŃSKIEJ.

Rzym, 6 września (PAT). „Epoka" donosi z Janiny:

Delegat jugosłowiański przy komisji granicznej dla wytyczenia granic albańskich wystosował pilne pismo do delegata francuskiego w tejże komisji z prośbą, aby **zaniechał dalszej regulacji granicy na odcinku północno-wschodnim,** ponieważ ludność Czarnogóry nie chce słyszeć o tem, aby Albanji oddano przyznane jej obszary. Delegat serbski dodał, że rząd jego nie może wziąć na siebie **odpowiedzialności za bezpieczeństwo delegata francuskiego.**

Inne pisma rzymskie przynoszą podobne wiadomości. Wielu posłów albańskich zgromadziło się w Bałonie, aby **zastanowić się nad położeniem.** W Rzymie obiega nawet pogłoska, że **wojska albańskie skoncentrowane są w kilku punktach wzdłuż granicy.**

Układ polsko-gdański

Warszawa, 6 września (PAT). W uzupełnieniu telegramu z dnia 4 bm. o wynikach układu polskiego-gdańskiego, otrzymuje P. A. T. następujące szczegóły:

Rokowania polsko-gdańskie, oparte na decyzji Rady Ligi z dnia 7 lipca, obejmowały **cztery grupy spraw:** sprawy dotyczące **rady portu, celnictwa, uprawnień obywateli polskich w Gdańsku i niektórych kwestyj, związanych ze sposobem prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę.**

Dla ułatwienia rozpatrzenia tych spraw, sekretarjat Ligi narodów wypracował przy udziale przedstawicieli polskich i senatu gdańskiego **szereg zaleceń, które miały stanowić podstawę** [illegible] poszczególnych kwestyj. Rokowania na tej podstawie zaczęły się w Gdańsku i trwały tam do dnia 20 sierpnia. Ponieważ Rada Ligi wyznaczyła dla rozpatrzenia sprawy polsko-gdańskiej dzień 31 sierpnia, rokowania musiały być prowadzone szybko. Dnia 27 sierpnia przeniesiono je do Genewy, gdzie doprowadzono je do tego, że Quinones de Leon mógł odłożyć **gotowy układ.** Wobec tego Rada Ligi ograniczyła się do **przyjęcia tego układu do wiadomości.** Delegaci Francji i Belgji złożyli delegatom polskim życzenia z powodu osiągniętych rezultatów. Zaznaczyć należy, że niektóre kwestje w układzie załatwione zostały **prowizorycznie.**

Sprawa mniejszości narodowych w Radzie Ligi Narodów

Przyjęcie wniosków polskich

Genewa, 6 września (PAT). Rada Ligi narodów przy współudziale **Skirmunta i Benesza dyskutowała nad sprawą procedury stosowanej przy skargach mniejszości narodowych** składanych Radzie.

Delegat brazylijski Rio Branko referował wniosek polski zmierzający do tego:

1) aby skargi były komunikowane **tylko członkom Rady, którym traktaty powierzyły opiekę nad mniejszościami,** nie zaś jak dotychczas, wszystkim członkom Ligi,

2) aby skargi mniejszości były wnoszone przed Radę Ligi nie jak dotychczas przez podkomitet Rady Ligi, lecz **przez przedstawicieli mocarstw, mających odpowiedzialność za swoje wystąpienia,** jak to ustanawia traktat mniejszościowy,

3) aby skargi były nadsyłane nie bezpośrednio, lecz **za pośrednictwem rządu interesowanego,**

4) aby **uchylać skargi, pochodzące od organizacyj międzynarodowych.**

Wniosek analogiczny z ustępem 1) i 2) złożył także rząd czeski.

Skirmunt zaznaczył, że sprawy mniejszościowe reguluje się najskuteczniej środkami wewnętrznemi państw interesowanych, a Liga narodów interwenjować powinna tylko **w wypadkach ostatecznych.** Interwencja obcych czynników i organizacyj międzynarodowych chybia celu. Następnie delegat polski zauważył, że pretensje zgłoszone do trybunału haskiego przez Niemcy, uważające się za zainteresowane sprawami mniejszości w Polsce na podstawie art. 93 traktatu wersalskiego są **bezpodstawne,** albowiem stypulacje tego artykułu zastąpił traktat mniejszościowy.

Rada Ligi narodów przyjęła ustęp 1) i 2) wniosku polskiego.

Lord Robert Cecil podkreślił ważność tego wniosku dla procedury mniejszościowej. Ustępy 3) i 4) odłożono do bliższego zbadania, powrócą one do Rady na jednej z następnych sesyj.

36 miljonów marek niem. za dolara

Berlin, 6 września (PAT). Na wiadomość o dalszym spadku marki niemieckiej w Nowym Jorku zareagowała tutejsza spekulacja **nową haussą dolara.** Dziś przed otwarciem giełdy kurs dolara w obrotach prywatnych dochodził **33 i pół miljona marek niemieckich.** W stosunku do tego podwyższyły się niesłychanie ceny na artykuły żywności. Za jedno jajko płacono dzisiaj w Berlinie **pół miljona marek. Funt masła 6 miljonów, funt mięsa średniej jakości do 5 miljonów, lepszego 6 miljonów, funt kartofli 60 do 70 tysięcy marek, funt mąki 90 tysięcy marek.** Skutkiem tego prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym podwyższy się w dalszym ciągu cena chleba.

Berlin, 6 września (AW). Spadek marki niemieckiej trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym zanotowano **dalszą katastrofalną zwyżkę dewiz. Za dolara płacono już 36 miljonów marek niemieckich.**

Projekt dyktatury finansowej i gospodarczej

Berlin, 6 września (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu celem omówienia projektów **zaprowadzenia dyktatury finansowej i gospodarczej** dla zapobieżenia katastrofie gospodarki państwowej.

Berlin, 6 września (PAT). Powodem świeżej zwyżki walut obcych są wiadomości o **planowanych przez rząd zarządzeniach przeciw spekulantom walutowym.**

Angielski doradca finansowy dla Polski

Warszawa, 6 września (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o **przyjęciu przez p. Hilton Younga zaproszenia rządu polskiego do przybycia do Polski w charakterze rzeczoznawcy w sprawach finansowych i gospodarczych.** P. Hilton Young przyjeżdża do Polski dnia 7 października i pozostanie w Polsce około dwa miesiące. Już dawno, bo jeszcze w r. 1921 za czasu urzędowania na stanowisku ministra skarbu p. Steczkowskiego powzięta przez rząd polski myśl zasięgnięcia fachowej i kompetentnej opinji w sprawach finansowych, **dała się zatem zrealizować.** Myśl ta nie była obca żadnemu z poprzednich rządów, a obecnemu rządowi prowadzącemu energiczne prace nad uzdrowieniem finansów, przypada w udziale skorzystanie z fachowej dorady p. Hiltona Younga. P. Hilton Young, wybitny finansista, były podsekretarz stanu w ministerstwie finansów za gabinetu Lloyda Georgea, autor prac w dziedzinie skarbowości, przybędzie do Polski **w charakterze nieoficjalnym i w ciągu pobytu będzie gościem rządu polskiego.**

WYWIAD Z PREMJEREM LITEWSKIM.

Berlin, 5 września (AW). Litewski prezydent ministrów Galwanauskas udzielił wywiadu korespondentowi „Deutsche Allg. Ztg.", w którym między innemi powiedział:

„Ubolewam, że gospodarcze zbliżenie się trzech państw sąsiednich: Estonji, Łotwy i Litwy, którego oczekiwano w roku 1920 z całą pewnością, **nie posunęło się ani o krok naprzód.** Ostatnie lata wyraźnie wykazały, że **dotychczasowa polityka doprowadziła do fiaska.** Gospodarcze zbliżenie pomiędzy Estonją, Litwą a Łotwą może być przeprowadzone w tym stopniu, w jakim wogóle w stosunku do wszystkich państw nadbałtyckich przeprowadzone być nie może".

P. Galwanauskas projektuje **zniesienie paszportów zagranicznych** w ruchu pasażerskim pomiędzy państwami bałtyckiemi, jako pierwszy sposób zbliżenia gospodarczego tych państw. Zbliżenie to uważa za główny środek zachowania dobrych stosunków z Rosją i Niemcami. Na zapytanie korespondenta o przyczyny wzrostu ruchu szowinistycznego na Litwie, który ujawnił się między innemi w przemianowaniu nazwy ulic w Kownie, odpowiedział prezydent ministrów dosłownie, że „rada miejska jest autonomiczną, że przeto **nie bierze za nią żadnej odpowiedzialności,** a pozatem mniejszościom narodowym życzy pełnego rozwoju kulturalnego".

SZCZEGÓŁY MORDERSTWA W JANINIE.

Warszawa, 6 września (Tel. wł.) Donoszą tu z Rzymu, że napływają tam nowe szczegóły o morderstwie, popełnionem w Janinie na misji włoskiej. Między innemi donoszą, że sekcja ofiar wykazała, iż mordercy użyli do swego czynu **kul eksplodujących.**

Dwa nowe trzęsienia ziemi w Japonji

Paryż, 6 września (PAT). Z Tokio nadchodzą wiadomości, że dały się odczuć **dwa nowe trzęsienia ziemi,** przyczem kilkaset domów, które poprzednio ocalały, **zapadło się.** Mają być nowe ofiary.

Paryż, 6 września (PAT). Wedle doniesień z Nowego Jorku, zupełnemu zniszczeniu uległy następujące miasta: **Kamakura, Odamara, Hachiogi, Chiba, Kofu, Kawaguchi, Gotenba, Koyama, Michama, Akima, Ito, Yokosuka, Shimuda.**

Paryż, 6 września (PAT). Wedle doniesień z Osaki, w parku koło Tokio **staw jest pełen zwłok dzieci i kobiet,** które wolały znaleźć śmierć w wodzie niż w płomieniach. Wedle doniesień z Pekinu, kompanje pomocnicze, które przybyły do Jokohamy, znalazły tam tylko **10.000 ludzi.** Reszta zginęła lub uciekła w głąb kraju.

LOS POSELSTWA POLSKIEGO W TOKIO.

Warszawa, 6 września (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Poseł polski w Waszyngtonie dr Władysław Wróblewski zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że otrzymał z Tokio wiadomość, że **poseł polski w Tokio, Patek, ocalał. Także personal poselstwa polskiego w Japonji ocalał.** Budynek poselstwa polskiego **jest częściowo zniszczony.**

Warszawa, 6 września (Tel. wł.) Amerykańskie pismo „Graphitelli" wydawane przez misjonarzy w Pekinie, donosi między innemi, że gmach poselstwa polskiego w Tokio **legł również w gruzach.**

AKCJA RATOWNICZA NA RZECZ OFIAR KATASTROFY.

Londyn, 6 września (PAT). W całej Anglji zapoczątkowano składki na rzecz ofiar w Japonji. Czerwony Krzyż angielski przygotowuje ekspedycje ratunkowe do Japonji, celem niesienia pomocy chorym i rannym. Ekspedycje ratunkowe angielskie w Azji **wyruszą natychmiast do Japonji.** Statki wojenne angielskie na dalekim wschodzie oddały się do dyspozycji rządu japońskiego.

Londyn, 6 września (PAT). Komunikat radjostacji telegraficznej w Leafield: Komendant eskadry angielskiej otrzymał polecenie **zakupu większej ilości środków żywnościowych** i udania się z tym zapasem do Japonji, gdzie żywność ta ma być oddana do dyspozycji rządu japońskiego.

Paryż, 6 września (PAT) Havas donosi z Pekinu, że rząd chiński postanowił zezwolić na nieograniczony wywóz ryżu do Japonji i wyasygnował **200.000 dolarów na akcję ratowniczą.**

Londyn, 6 września (AW). Wszystkie większe organizacje filantropijne przygotowują największą stałe akcję pomocy dla Japonji. **Armja Zbawienia i Y. M. C. A.** przygotowują specjalną ekspedycję.

Nadzw. komisarz Bajda o walce z drożyzną

Przedstawiciel Agencji Wschodniej w dłuższym wywiadzie z p. komisarzem Bajdą uzyskał szereg informacyj, dotyczących celów i zakresów najbliższej działalności nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, jakoteż poczynań na przyszłość i stosunku komisarjatu do wywozu artykułów żywnościowych za granicę. Informacje te w krótkiem streszczeniu przedstawiają się następująco:

P. komisarz Bajda pragnie wykorzystać obecne konjunktury na rynku zbożowym, celem obniżenia cen chleba, wychodząc z założenia, że cena chleba jest poważnym przyczynkiem do kształtowania się ogólnej skali drożyzny: w tym kierunku wywarta będzie presja na przemysł młynarski i piekarstwo, aby skierować przemysły te na drogę rewizji swych kalkulacyj. Jednocześnie Głównemu Urzędowi żywnościowemu w Poznaniu oddana została sprawa aprowizacji zbożowej miast, spółdzielni itp., drogą zakupów zboża na rynku za udzielone kredyty rządowe i zaspokojenie bieżących potrzeb aprowizacyjnych większych ośrodków, a następnie utworzenia poważniejszej państwowej rezerwy zbożowej. Wysokość tej rezerwy komitet ekonomiczny Rady ministrów ustalił na 3.000 wagonów — zapasy dotychczas zakupione Urzędu wynoszą około 570 wagoów, które będą jednak użyte na potrzeby bieżące. Główny Urząd żywnościowy w Poznaniu nabywa również surowiec zbożowy na zasadzie odnośnej umowy od organizacyj rolniczo-handlowych. Kredyt 30 miljardów, o którym były już nieścisłe wzmianki w pismach, otrzymał Główny Urząd żywnościowy efektywnie dopiero w dniu 5 września.

W najbliższej przyszłości nadzwyczajny komisarjat przystąpi do rozpatrywania warunków kalkulujących przemysłu skórzanego, włókienniczego i żelaznego. Od przedstawicieli przemysłu węglowego Zagłębia Dąbrowskiego p. Bajda uzyskał przydział 800 wagonów węgla miesięcznie do swej dyspozycji: spodziewanym jest również większy przydział tego rodzaju od przemysłu węglowego Górnego Śląska. Sprawa podwyższenia cen węgla nie powinna być chwilowo oczekiwaną wobec dążności komisarjatu do obniżania kalkulacji dotychczasowej w przemyśle węglowym.

W planach dalszych działalności p. Bajda dążyć będzie do przedłożenia Izbom Ustawodawczym projektów ustaw o kontroli kosztów produkcji i dla uzyskania ewentualnej podstawy prawnej do działania i specjalnych sądów doraźnych w zakresie walki z lichwą. Do rozstrzygnięcia tej ostatniej sprawy p. Bajda dążyć będzie do wyodrębnienia w sądownictwie spraw o lichwę żywnościową, celem śpieszniejszego i intensywniejszego ich załatwiania. Komisarjat dążyć będzie również do powszechnego tworzenia komitetów społecznych do walki z drożyzną i skoordynowania działalności tychże z projektowanym specjalnym sądownictwem w danym zakresie.

Stanowisko swe w stosunku do zagadnienia wywozu artykułów spożywczych p. Bajda uzależnia od zupełnego nasycenia rynku projektowanymi do wywozu artykułami i zaspokojenia potrzeb konsumentów. Między innemi sprawa wywozu cukru została zahamowana do czasu ostatecznego unormowania się warunków rynkowych co ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

W końcu wywiadu p. Bajda podkreślił, iż jedynem i podstawowem zadaniem komisjarjatu jest pomoc niesiona przez państwo ludności w walce ze spekulacją na tle drożyźnianem przez zmniejszenie kosztów produkcji dzięki przedewszystkiem wyplenieniu niesłychanie rozpanoszonego zbędnego częstokroć pośrednictwa i możliwe dostosowanie możliwości kalkulacyjnych do istotnych konjunktur rynkowych. Natomiast całkowicie wykluczone są możliwości i precedensy do tworzenia jakiegokolwiek aparatu państwowego o charakterze przypominającym dążności etatyczne państwa, jakie istniały dawniej.

Echa konferencji prasowej

W ubiegły czwartek — jak już donosiliśmy — odbyła się na zaproszenie premjera Witosa w prezydjum Rady ministrów konferencja prasowa, w której wzięli udział wyłącznie przedstawiciele prasy popierającej i sprzyjającej rządowi. Mimo poufności, którą skrępowani byli uczestnicy konferencji, prasa opozycyjna zamieszcza dość obszerne z niej sprawozdanie.

Konferencję zagaił premjer Witos w obecności ministrów: Nowodworskiego, Seydy i Szydłowskiego, podsekretarzy stanu Olpińskiego i Studzińskiego oraz szefów wydziałów prasowych. Po szeregu okólników o potrzebie współpracy rządu ze społeczeństwem itp., premjer przeszedł do omówienia zarzutów lewicy, że gabinet rządzi na zasadzie tajnego układu. Nie zapoznał jednak obecnych z całością paktu, ale poprzestał na odczytaniu kilku dowolnie wybranych ustępów, uważając, że wystarczyć powinny one do obalenia legendy o szkodliwości paktu. Następnie premjer przeszedł do omówienia zadań i dokonanych prac w poszczególnych resortach. Przy omawianiu działalności ministerstwa spraw wewnętrznych premjer zatrzymał się przy ustawie prasowej i oświadczył, że rząd ceni wolność prasy i dbać musi, aby ta wolność była zabezpieczona, ale gdyby kampanja prasy opozycyjnej przeciw rządowi nie ustawała i nadal była tak agresywną jak obecnie, wniesie on projekt ustawy prasowej, który da szersze prawa ministrowi spraw wewnętrznych w stosunku do prasy.

Następnie zabrał głos p. Seyda i w dłuższem przemówieniu poruszył zagadnienie polityki zagranicznej. O treści i tonie przemówienia p. Seydy zauważa „Kurjer Poranny“:

„Wszystko było tak bardzo naiwne, że audytorjum nawet wczorajsze patrzało na p. Seydę z szeroko otwartemi oczyma, zaś premjer Witos stukał nerwowo ołówkiem w stół spoglądając raz po raz niespokojnie w stronę p. Seydy. Zachowujemy tedy tylko ze względu na interes państwa „poufność“ zastrzeżoną przez p. Seydę, wyrażając jedynie obawę, aby słowa ministra spraw zagranicznych chełpiącego się gratulacjami p. Cziczerina nie były zbyt głośno komentowane przez uczestników konferencji.

Zakończenie obrad kongresu metapsychicznego

Warszawa, 6 września.

Wczoraj zakończył obrady kongres międzynarodowy metapsychiczny. W ciągu całego dnia odbywały się dyskusje nad referatami, wygłoszonemi w toku obrad. W wyniku tych dyskusyj uchwalono szereg rezolucyj. O godz. 6 po południu prezes honorowy polskiego towarzystwa badań psychicznych dr inż. Lebiedziński wygłosił przemówienie pożegnalne, podkreślając niezwykłą zgodność członków kongresu w zapatrywaniach i wnioskach. Ostatnie słowa pożegnalne dla gości zjazdu wypowiedział prezes polskiego Towarzystwa badań psychicznych inż. Grawier, dziękując gościom za liczny udział w zjeździe oraz organizatorom za pracę. Następny trzeci z kolei kongres metapsychiczny odbyć się ma w r. 1926 we Florencji.

UCZESTNICY KONGRESU METAPSYCHICZNEGO W KRAKOWIE.

Wczoraj rano przybyło do Krakowa kilkunastu uczestników kongresu metapsychicznego w Warszawie. Wśród przybyłych znajdują się Francuzi, Anglicy, Niemcy itd. Gości witało prezydjum krakowskiego Towarzystwa metapsychicznego. Wieczorem podejmował gości w swojem mieszkaniu wiceprezes Towarzystwa red. Ludwik Szczepański.

KRONIKA

Kraków, 7 września.

WYPŁACANIE ZALEGŁYCH POBORÓW URZĘDNIKOM. Wczoraj w kasie skarbowej w gmachu województwa krakowskiego rozgrywały się smutne sceny. Od rana przy okienkach kasy tworzyły się ogonki przybyłych delegatów różnych instytucyj państwowych i wojskowości po podjęcie pieniędzy na dotąd niewypłacone pensje. Również pojedyncze osoby, jak nauczycielki zjawiły się po pensje. Dyrekcja kasy skarbowej była bezsilna, gdyż nie posiadała gotówki i nikomu nie mogła wypłacić żądanych pieniędzy. Zaznaczyć należy, że niektóre instytucje państwowe dotąd nie otrzymały pensji.

Magistrat krakowski rozpoczął w dniu wczorajszym wypłacać urzędnikom i służbie miejskiej dodatki pensyjne. Nadto pewnej części funkcjonarjuszy wypłacono pobory wrześniowe. Reszta urzędników ma je otrzymać dopiero w przyszłym tygodniu. W prezydjum miasta jawiły się wczoraj delegacje pracowników miejskich, żądając wypłaty zaległych poborów.

ŚCIĄGANIE ZALICZKI 28-PROCENTOWEJ. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu zarządziło, że wypłacony w czerwcu b. r. dodatek drożyźniany 28-procentowy w formie zaliczki zwrotnej, ma być istotnie zwrotny, a nie tak, jak przypuszczano powszechnie, że wejdzie on w rachunek poborów.

Zarządzenie to dotyka na razie tylko tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy zwalniają się obecnie ze służby — działa jednak i wstecz, bo głosi, że od tych, którzy odeszli ze służby państwowej przed ogłoszeniem tego rozporządzenia, należy zażądać zwrotu zaliczki.

Na podstawie tego także i M. S. W. wydało analogiczny rozkaz odnoszący się tak do osób wojskowych, jak i do urzędników cywilnych i pracowników kontraktowych.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się w poniedziałek dnia 10 września br. o godz. 5 po poł. Referaty wygłoszą prof. K. Morawski i prof. L. Sternbach. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

UTWORZENIE NOWYCH SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zadecydowało już o utworzeniu dwóch nowych średnich szkół państwowych. Dla chłopców utworzona będzie już od poniedziałku filja gimnazjum VIII w gmachu I szkoły realnej przy ul. Studenckiej. Pomieszczonych tam zostanie kilka nowopowstałych klas, a nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. Z biegiem czasu powstanie z tej filji osobne gimnazjum.

Dla dziewcząt będzie utworzone w najbliższych dniach specjalne gimnazjum państwowe. Kuratorjum pertraktuje o pomieszczenie tego gimnazjum z właścicielem pałacu Spiskiego. Wczoraj zjawiła się u kuratora Owińskiego deputacja urzędników państwowych z prośbą o przyspieszenie otwarcia nowego gimnazjum żeńskiego. Kurator oświadczył, że tylko zgoda właściciela budynku rozstrzygnie o jak najprędszem uruchomieniu nowego zakładu. Niewątpliwie p. Macharski, właściciel Pałacu Spiskiego w uwzględnieniu potrzeb szkolnictwa i społeczeństwa przyspieszy pomyślne rozwiązanie tej sprawy. Ilość klas w nowem gimnazjum żeńskiem zależy od wykazu liczby córek urzędników państwowych, uczących się w zakładach prywatnych. Uczenice te będą przeniesione do gimnazjum rządowego. Resztę miejsc zajmą dzieci biedniejszej ludności Krakowa.

KSIĄŻKI NA LEKTURĘ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ stają się prawie niedostępnemi wobec rosnącej ich drożyzny a także wyczerpywania się. Towarzystwo Szkoły Ludowej uwzględniając to ciężkie położenie postanowiło w porozumieniu z kuratorjum szkolnem w Krakowie wypożyczać za znacznie zniżonym abonamentem i kaucją z bibljoteki swej (ul. św. Anny 5, I p.) książki na lekturę dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji. Bibljoteka T. S. L., licząca przeszło 20.000 tomów, jest najtańszą wypożyczalnią książek w Krakowie i posiada wielki wybór nietylko dzieł dawniejszych, lecz także i nowości tak beletrystycznych jak i naukowych dla starszych i dla młodzieży. Otwarta codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 10 do 1 przed południem i od 3 do 7 po poł.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI POL. W GDAŃSKU. Związek artystów plastyków w Krakowie zawiadamia tą drogą pp. artystów o wystawie w Gdańsku pod protektoratem komisarza rządowego m. Gdańska, p. Plucińskiego, tudzież komitetu, złożonego z przedstawicieli Tow. Przyjaciół Nauk i Sztuk pięknych w Gdańsku na czele z dr Janem Pomierskim, przedstawicieli prasy miasta Gdańska pp. redaktorami Zabawskim, ks. Kantorkiem, Orzechowskim i Przybyszewskim, oraz przedstawicielami Sztuki niemieckiej w Gdańsku.

O nadsyłanie prac uprasza się do dnia 12 września b. r. do Związku Artystów Plastyków, Szpitalna 21, róg placu św. Ducha; obrazy mogą być i nieoprawione, co ze względu na krótki termin otwarcia wystawy, uskuteczni się na miejscu w Gdańsku, oraz, aby każdy artysta, biorący udział w wystawie zrobił swój własny autoportret rysowany kredką lub węglem, celem sporządzenia ilustrowanego katalogu.

SKASOWANIE PARY POCIĄGÓW KRAKÓW-ZAKOPANE. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: W sobotę 8 i w niedzielę 9 września br. nie będą kursowały pomiędzy Krakowem a Zakopanem dodatkowe pociągi pospieszne Nr 6101 i 6104, zaprowadzone od 22 lipca br. do 9 września br., a to z powodu małej frekwencji.

POLOWANIE ZA WALUCIARZAMI. We środę w godzinach wieczornych zjawiła się policja w kawiarni Centralnej przy ul. Dunajewskiego i rozpoczęła rewizję wśród waluciarzy, schodzących się tam każdego wieczora. Kilkunastu z nich doprowadzono na inspekcję policji, gdzie dokonano przy nich osobistej rewizji i spisano protokół. Wyniki rewizji trzyma policja w ścisłej tajemnicy.

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO. Przed kilku dniami zamordowano w nocy, w lesie należącym do obszaru dworskiego w Balicach pod Krakowem, w sposób skrytobójczy Jana Żarskiego, gospodarza z Burowa. Mordercy zabili Żarskiego dwoma strzałami z karabinu. Jak ustalono, morderstwa dokonano w celach rabunkowych, gdyż Żarski miał znaczną ilość gotówki i prowianty, które niósł do sklepu swej żony. Przedmiotów tych przy zwłokach nie znaleziono. Pod zarzutem morderstwa aresztowano kilka osób. W celu przeprowadzenia śledztwa wyjechało onegdaj kilku funkcjonarjuszy policji z Krakowa.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Zofji Chrzanowskiej przy ul. Garncarskiej włamał się dotąd niewyśledzony sprawca i skradł znaczną ilość garderoby. Wartość skradzionych przedmiotów idzie w miljony.

KRADZIEŻ. W budynku P. K. K. P. skradziono p. Izaakowi Schrenzlowi z kieszeni zarzutki 3 miljony mk. w chwili, gdy wpłacał do kasy kwotę 12 miljonów mk. W czasie tym panował wielki ścisk przy okienku kasy, a gdy Schrenzel zauważył kradzież, zarządzony natychmiast pościg za złodziejem nie dał żadnych rezultatów.

Z kraju i ze świata

USTAWY SAMORZĄDOWE. W b. m. ma być ukończone przez ministerstwo spraw wewnętrznych opracowanie projektów ustaw samorządowych, dotyczących samorządu miejskiego, wojewódzkiego i powiatowego, łącznie z ordynacjami wyborczemi. Przystąpiono również do opracowania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie wykonawcze o wprowadzenie w życie ustawy z roku 1919 o połączeniu obszarów dworskich w Galicji wschodniej z gminnemi. W Galicji zachodniej ustawa ta została wprowadzona już w roku 1919. Wydano również rozporządzenie o przeprowadzeniu wyborów do Rad gmin wiejskich w Małopolsce.

OGÓLNY ZJAZD TECHNIKÓW. Prace przygotowawcze do Zjazdu są już na ukończeniu. Komitet zjazdu powołał komisje: odczytową, wycieczkową, gospodarczą i finansową. — Pierwsza ze względu na trzy plenarne posiedzenia ugrupowała materjał odczytowy na trzy główne referaty: 1) zadania państwa i społeczeństwa na polu technicznem; 2) organizacje władz technicznych i 3) udział techniki w obronie państwa. Komisja wycieczkowa pod przewodnictwem p. Kühna, podzieliła się na grupy: architektoniczną, mechaniczną, sanitarną, budowlaną i wodną, pozatem zorganizował się przy niej specjalny komitet pań — dla przyjęcia żon uczestników zjazdu.

Komitet zwraca się do tych, którzy zadeklarowali swój udział, a dotychczas nie wnieśli wkładki zjazdowej o wniesienie jej na konto P. K. O. Nr 5878 do 15 września.

ZASIŁKI RZĄDOWE DLA TEATRÓW PROWINCJONALNYCH. Departament kultury i sztuki wystąpił świeżo do ministra skarbu z wnioskiem o znaczniejsze powiększenie kredytu na zasiłki dla teatrów prowincjonalnych.

Przewidywane kredyty poprzednie zostały wyczerpane na udzielenie pomocy dla opery warszawskiej. Ostatnio wypłacono subsydja teatrom w Toruniu, Wilnie i Lwowie. Szczególnie teatry kresowe wymagają wydatnej pomocy materjalnej ze strony czynników państwowych. Niezawodnie tedy wnioski dep. kultury i sztuki złożone ministerstwie skarbu nie pozostaną bez skutku.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM dla nauczycieli szkół zawodowych w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej Nr. 27b, zawiadamia, że dnia 3 września b. r. rozpoczną się egzaminy wstępne na pierwszy semestr seminarjum. Całkowity kurs trwa 2½ roku, czyli 5 semestrów. Wymagane kwalifikacje: ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub ukończenie szkoły zawodowej albo też wykształcenie równoważne wyżej wymienionym. Podania o przyjęcie z dołączeniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych oraz 2 fotografij, przyjmowane będą do dnia 31 sierpnia włącznie. Egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i fizyki w zakresie 6 klas gimnazjum obowiązują wszystkich kandydatów. Nauka w seminarjum jest bezpłatna.

PODZIAŁ ZYSKÓW LOTERJI PAŃSTWOWEJ. W dyrekcji loterji państwowej prowadzono są debaty nad podziałem zysków loteryjnych. — Około 100 miljonów marek ma być podzielone pomiędzy pięćdziesiąt kilka instytucyj społecznych w Warszawie i na prowincji.

WYSOKOŚĆ WYGRANEJ „MILJONÓWKI“ NIE BĘDZIE PODWYŻSZONĄ. Z Warszawy telefonują nam: W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski o rzekomem przewalutowaniu „miljonówki“, względnie podwyższeniu wygranej do sumy 1 miljarda. Jak się dowiadujemy, pogłoski te zupełnie są bezpodstawne.

PROCES O ZABÓJSTWO Ś. P. OLEWIŃSKIEGO, WICEPRREZESA G. U. Z. Z Warszawy donoszą: W końcu bieżącego miesiąca rozważaną będzie sprawa Władysława Niwińskiego, oskarżonego o umyślne zabójstwo wiceprezesa głównego Urzędu Ziemskiego, Władysława Olewińskiego. Do rozprawy, oprócz wielu świadków, wezwano w charakterze biegłego dr Radziwiłłowskiego, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego, który przez pośrednictwo swoich obrońców wskazuje, że na jego stan wpłynęło dziedziczne obciążenie i długoletnia choroba, a na popełnienie czynu zbrodniczego chorobliwa pobudliwość w sprawach dotyczących jakoby jego honoru.

ZBROJNE NAPADY SZAJKI BANDYTÓW. Banda Muchy-Michalskiego, złożona z 40 ludzi, dokonała napadu na monopol i gajowego Drużbińskiego we wsi Chorostowie w pow. łuninieckim. Bandyci z monopolu zrabowali kilka rubli w srebrze, 300.000 marek i kilka butelek wódki. Drużbińskiemu zaś ściągnęli buty, zabrali trąbkę leśną i garderobę. Zbrojna banda operowała po wsi oraz napadała na folwarki, strzelając salwami i rzucając granaty ręczne w policjantów. Podczas strzelaniny słuchać było krzyki i jęki po stronie bandytów, z czego wnioskować można, że kilku było rannych, na drugi dzień zaś po napadzie zauważono ślady krwi i czapkę zakrwawioną.

Tasama banda w liczbie 30 ludzi, dokonała zbrojnego napadu na kantor leśny Spółki akcyjnej przemysłowej „Lach“ w Nowosiołkach w pow. łuninieckim. Bandyci zrobowali Majerowi Farckowi złotą biżuterję oraz gotówkę na ogólną sumę 11 miljonów marek. Bandytów spłoszył konny oddział policji z Łunińca, będący w patrolu. Podczas strzelaniny zabito jednego z bandytów, przy którym znaleziono dowody, iż tasama banda dokonała napadu w Telechanach.

STRAJK DEMONSTRACYJNY W TORUNIU. Donoszą z Torunia, że dnia 1 b. m. o godz. 9 rano wybuchł tam demonstracyjny strajk wszystkich robotników tak magistrackich jak i prywatnych, który trwał do godz. 12-tej w południe. — W tym czasie robotnicy urządzili również demonstracje uliczne. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Strajk zorganizowany był celem poparcia wysuniętych przez robotników żądań ekonomicznych.

NOWE PISMO NIEMIECKIE W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą: Ukazało się nowe pismo niemieckie w Gdańsku pod tytułem: „Danziger Rundschau“, na którego czele stoi dotychczasowy naczelny redaktor „Danziger Zeitung“, dr Mueller. Pismo ma służyć agitacji wyborczej na razie na okres aż do wyborów do sejmu gdańskiego. Chodzi tu przedewszystkiem o zmobilizowanie wyborców „Deutsche Partei für Fortschritt und Wirtschaft“ oraz nadanie tej partji mniej konserwatywnego charakteru niż dotychczas, coby odpowiadało większości wyborców dotychczasowej partji.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POLICJI. 3-go b. m. otwarto w Wiedniu międzynarodowy kongres policji z następującym porządkiem dziennym. 1) organizacja międzynarodowych stosunków między policją; 2) walka z międzynarodową przestępczością zawodową; 3) międzynarodowy język porozumiewawczy dla policji; 4) wysiedlanie i wykonanie wysiedlania przestępców, którzy odsiedzieli swą karę; 5) walka z alkoholizmem, morfinizmem i kokainizmem w zakresie działalności policyjnej.

ŚLUB pani Ewy z Krobickich Kernowej z p. Janem Srzednickim odbył się w Krakowie dnia 1 września 1923.

STAN ATMOSFERY. W dniu 6 bm. w Polsce nastąpił wzrost zachmurzenia i spadł deszcz. Temperatura poranna leżała w granicach od 9—13°. W godzinach popołudniowych nieco wzrosła i wynosiła od 10—16°. Przeważały wiatry słabe, na Pomorzu dość silne zachodnie i północno-zachodnie.

Warszawa: temperatura 13·3, maximum 16·3, minimum 10·0, pochmurno; Kraków: temperatura 12·3, maximum 15·7, minimum 11·2, pochmurno.

Prognoza na piątek: Temperatura rano od 8—12°, w godzinach popołudniowych od 12—17°, zachmurzenie umiarkowane, wiatry słabe, miejscami umiarkowane północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5515 Bronisławie Wilandowej; 5516 Bronisław i Stefanja Wilandowie; 5517 Inż. pułk. Wiktorowi Janiszewskiemu, pracownicy dep. VII intend. M. S. W.; 5518 Pamięci Tadeusza Dyakowskiego, Stanisława Niezidyńskiego i Jana Żołędziarskiego koledzy; 5519 Prof. Kazimierzowi Rządkowskiemu, pracownicy II kliniki chorób wewn.; 5520 Pamięci Marji Majkowskiej, siostry: Jadwiga i Stefa; 5521 W dniu imienin prof. uniw. warsz. dra Kazimierza Jabłczyńskiego; 5522 Wacławowi Kowalewskiemu w dzień ślubu z Anną z Ciechanowiczów, syndykat rolniczy w Puławach; 5523 Pamięci Stanisława Sucheckiego, syn Andrzej Suchecki; 5524 Pamięci ojców i braci: Janina i Stanisław Ligarzewscy z synem — wpłacając po 100.000 mk. jako za cegiełki zalegające.

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

24 (Ciąg dalszy).

Kozielska przestraszyła się, że żarliwa przyjaźń jej przyjaciółek, posunięta za daleko, zdemaskuje jej oszczerstwo i z roli ofiary, która była ulubioną w jej bogatym repertuarze, zepchnie ją do poziomu spekulującej na litości tych serc prostych i szczerych, kłamliwej, niskiej komedjantki, nie mającej nic do stracenia i z cynicznym, zbrodniczym bezwstydem rzucając haniebny cień na cudzą dobrą sławę. Szybko więc przybrała zbolałą maskę męczennicy i zaprotestowała w wzniosłym patosem, godnym pierwszych chrześcijan, pragnących zostać pożartymi przez lwy:

— O nie, nie, moje kochane... Niech tam te głodomory nakarmią się moją krzywdą... Pan Bóg ich za to ukarze!

— Paniusia to ma serce ślachetne i miętkie, jak ten wosk — rozrzewnił się chór i obrończynie uciśnionej niewinności, unosząc łupy, rozbiegły się po kamienicy; w pięć minut później gruchnęła przez wszystkie piętra wieść, że Kamienieccy z czwartego piętra okradli i wyrzucili na bruk „tę bidną sirotę“, którą przedtem chciał zamordować drągal i zbój, młody Kamieniecki, specjalnie nielubiany przez młode pokojówki, gdyż nie zwracał na nie najmniejszej uwagi.

— Tak, tak, tylko arystokracja i suteryny mają dziś serca — mruczała Kozielska, przybijając na ścianie obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej i zapalając przed nim lampkę.

Kapusta donośnie chrapał w dusznej ciemności, a Kapuścina, ułożywszy się wygodnie pod pierzyną, przestrzegała sennie:

— A niechno tam paniusia nie lata po nocach i idzie spać. Moj rano wstaje do roboty to niechta wieczór ma spokój, nieborak — dodała tkliwie, bo Kapusta czy ze względu na lokatorkę, czy na niezwykle uroczysty nastrój wieczoru, uszanował dziś małżonkę i nie poczęstował jej ani jednym kułakiem.

Kozielska ze zgrozą pomyślała o przyjaciółkach z K. S. K., które naprożno będą na nią czekały w cukierni i których nie będzie mogła nakarmić opowiadaniem o sensacyjnych zdarzeniach dnia i oszczerstwami na temat Kamienieckich. Ta próba cierpliwości przechodziła jej siły. Nasadziwszy byle jak kapelusz, czołgając się w ciemnościach, natrafiła na drzwi, podniosła je lekko do góry, by nie skrzypnęły i za chwilę pędziła do cukierni.

Wieść o przeprowadzce szambelanowej Kozieł-Kozielskiej do stolarza Kapusty, wywarła na szanownem zgromadzeniu członków klubu wrażenie piorunujące. Podzieliły się one na dwa obozy: jeden z nich uznał czyn Kozielskiej za heroizm i pasował ją na bohaterkę i męczennicę stosunków powojennych i ludzkiej niewdzięczności, drugi zaś obóz kręcił nosem na tak radykalne zdemokratyzowanie się jednego z najtęższych filarów klubu i twierdził, że od szambelanowej zalatuje już woń — kapusty.

— Bohaterka! — gorączkowały się radykałki. — Dama w suterynach — oto szczyt, oto esencja skondensowanej filozofji życiowej, oto deterministyczny spokój najwyższej abnegacji i kwintesencja pogardy utartych kanonów i strupieszałych, cuchnących rozkładem konwenansów! — entuzjazmowała się pięćdziesięcioletnia dziewica o krótko obciętych włosach, która nigdy nie była w Paryżu, choć twierdziła, że jest najpopularniejszą uczenicą Bergsona. — Cześć, szambelanowo.

— Bolszewizm! — mruczały oburzone konserwatystki. — Ta stara warjatka skandalicznie nas kompromituje. — Szambelanowa w suterynach. — Syknęła głośno jedna z nich, a Kozielska, jaśniejąca aureolą swego męczeństwa, wyprężyła się dumnie;

— To właśnie, właśnie, kochana pani... Zbogacony plebs, zwany paskarzami, zalał wille, pałace i apartamenta na pierwszem piętrze, i wyparł arystokrację do suteryn. Jak w Rosji, kochana pani, jak w Rosji... Pomywaczki noszą sobole i brylanty wielkości kartofla a wielkie księżne konają z głodu na poddaszach, albo sprzedają na ulicach zapałki...

— Tak, to jest zupełnie w stylu... To jest duch czasu — zaopinjowała uczenica Bergsona a Kozielska żałośliwie pociągnęła nosem i w jej wysadzonych z orbit oczach, zalśniły prawdziwe łzy dumy, iż wreszcie dzieli los autentycznych wielkich księżniczek.

Do późnej nocy trwało przyciszone opowiadanie o zrabowanych meblach i zbójeckich metodach postępowania Kamienieckich i burzliwe narady, jak ukarać winnych. Sztab generalny K. Z. K. pracował gorliwie i już nazajutrz do dyrektora biura, w którem miał posadę Leszek Kamieniecki, został wysłany barwny i mocny w stylu list anonimowy, demaskujący „w imię dobra publicznego pana Kamienieckiego, jako chama, bandytę i wogóle nadzwyczaj szkodliwe indywiduum“, a jego matkę, jako „starą awanturnicę, która, aby nie umrzeć z głodu, sprzedaje brylanty więcej niż wątpliwej prowenieneji“.

— Ten łajdak musi zostać wyrzucony z biura — postanowiła Kozielska i wkrótce już przeżyła jeden ze swych najpiękniejszych triumfów.

Leszek Kamieniecki stracił posadę. Radosną tę wieść zakomunikowała Kozielskiej panna Kocurek, jedna z serdecznych jej przyjaciółek, nie omieszkawszy jednak rzucić cienia na triumf szambelanowej, zastrzeżeniem, że Leszek Kamieniecki „nawymyślał“ dyrektorowi i dobrowolnie zrezygnował z posady.

— W każdym razie grunt przygotowałam ja — pocieszała się Kozielska i nawiązała ożywione stosunki przyjacielskie ze stróżką Ignacową, przez której okienko w drzwiach mogła swobodnie szpiegować Kamienickich i ich służącą, Matyldę.

— — — — — — —

...Przyczajona w wilgotnym mroku pajęczyca, nie spuszczając z ofiary czujnych i drapieżnych oczu, cichutko, powoli i niezmordowanie przędła swą straszliwą sieć...

* * *

— Mister Jack, czy pan pamięta o amulecie?

Leszek wyjął z uśmiechem maleńkie cacko z kości słoniowej z kieszeni marynarki i pokazał je z dumą. Lili Peters pogłaskała pieszczotliwie po ręce swego „dużego przyjaciela“ i dodała z akcentem głębokiej troski:

— Lepiejby było nosić amulet na szyji na łańcuszku, jak ja... To pewniejsze.

Spojrzał na nią zasmuconemi oczami.

— Pewniejsze, ale także bardziej widoczne Lili — powiedział z zadumą.

Przeczyste, niebieskie oczy dziewczynki zgasły pod powiekami, jak gwiazdy. Myślała nad czemś długo i wreszcie zapytała cichutko:

— Czy ta śliczna pani z białemi włosami, z którą pana widziałam za miastem w powozie, to matka pana, mister Jack? Och, z jaką miłością uśmiechnęły się w tej chwili pana oczy! Teraz już wiem napewno, że to — mamusia! — durzuciła miękko, jak pocałunek bezgranicznej czułości.

Zamyśliła się znów ze spuszczoną główką, bawiąc się guzikami swego popielatego, wiosennego płaszczyka, w którym tak zupełnie nie była podobna do dziewczynki z cyrku, a raczej do dystyngowanej małej panienki z „dobrego domu“. Ostrożnie i powoli, jak gdyby dotykała starannie ukrywanej bolesnej rany, odważyła się szepnąć:

— I ona nie wie? Nie wie o niczem, mister Jack?

— Tak Lili. Ona o niczem nie wie i nie może wiedzieć...

Bezdźwięczny jego głos złamał się w takiem bolesnem znużeniu, że dziewczynka, chcąc go pocieszyć, schwyciła rękę swego „dużego przyjaciela“ i mocno przytuliła ją do chłodnego i świeżego, jak kiść jaśminu, policzka.

(C. d. n.)

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Inaugurowany „Firckiem" Zabłockiego nowy sezon w teatrze im. Słowackiego przynosi oprócz interesującego powtórzenia arcydzieła naszej komedji ze znakomitym odtwórcą roli tytułowej p. Juljuszem Osterwą, zaraz w drugiem przedstawieniu nowość, silny dramat Karola Schoenherra pt. „Tragedja dzieci". Karol Schoenherr jest mistrzem w sztukach o niezwykle silnej i nieprzeciętnej akcji przy wielkiej ekonomji figur, jak np. popularna „Djablica" i „Tragedja dzieci" rozgrywają się między trzema osobami, skupiając całą atrakcyjność w świetnym i oryginalnym dialogu. Dramat dzieci, walczących o honor matki, ujęty jest w szeregu zwartych a efektownych scen. W „Tragedji dzieci" przedstawią się publiczności krakowskiej nowopozyskane siły: pp. Ludwika Śniadecka (Siostra), Artur Soha (Starszy brat) oraz z dawnego zespołu p. Karolina Lubieńska (Młodszy brat). Do sztuki Schoenherra przygotował p. Andrzej Pronaszko trzy nowe dekoracje. P. Pronaszko pracuje nad wystawą kilku dalszych premjer, projektowanych na najbliższy okres sezonu. Niezależnie od tych prac programowych dyrekcja w porozumieniu z p. Pronaszką zamierza w nowym sezonie wciągnąć do pracy w teatrze także i innych artystów malarzy, a to dla jak najszerszego pokazania publiczności naszej obecnej twórczości plastyków w teatrze i urozmaicenia w koncepcjach dekoracyjnych. W ten sposób także i pod względem wystaw nowy sezon zapowiada się niezwykle interesująco.

OPERA I OPERETKA. Po przerwie spowodowanej koniecznością przeprowadzenia niezbędnych adaptacyj w budynku przy ul. Rajskiej i zorganizowaniu obu zespołów rozpoczyna miejski teatr Opera i operetka nowy sezon jutro w sobotę, dn. 8 bm. operą Bizeta pt. „Carmen" w znakomitej obsadzie z p. Jaworzyńską, Wolską Sobańską i Łowczyńskim w głównych partjach. W niedzielę 9 bm. o 7'30 wieczorem arcydzieło Moniuszki pt. „Halka" z p. Marją Wendrych-Chorążyną w roli tytułowej. Młoda ta śpiewaczka znana z występów estradowych, obdarzona pięknym głosem po raz pierwszy zaprezentuje się krakowskiej publiczności na scenie. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby przedstawienia w nowym sezonie stanęły na najwyższym poziomie pod każdym względem.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś po raz piąty świetna sztuka Zapolskiej „Żabusia", która grana będzie jeszcze tylko trzy razy i w poniedziałek ustępuje miejsca komedji Sidney'a Garricka pt. „Proces rozwodowy pani B.".

Obsadę „Procesu rozwodowego P. B." stanowią pp. Modzelewska Marja (P. Barren), Hellen (Marjon), Nowakowski (Barren), Noskowski (Martinot), Szubert (Abel), Wesołowski (Markiz. Reżyseruje p. Nowakowski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 8 bm.: „Fircyk w zalotach".
Niedziela, 9 bm.: „Tragedja dzieci".
Poniedziałek, 10 bm.: „Tragedja dzieci".
Wtorek, 11 bm.: „Tragedja dzieci".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 8 bm.: „Carmen"
Niedziela, 9 bm.: „Halka".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 7 bm.: „Żabusia".
Sobota, 8 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Żabusia".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Wiera Mircewa"; wieczorem: „Żabusia".

Ze sportu

WYJAZD POLSKICH LEKKOATLETÓW DO RUMUNJI.

Rumuński Związek lekkoatletyczny organizuje dnia 16 września br. w Temeszwarze zawody lekkoatletyczne z udziałem przedstawicieli Polski, Jugosławji i Czechosłowacji. Protektorat nad zawodami objął król rumuński i następca tronu. — Zwycięskie państwo otrzyma honorową nagrodę w postaci srebrnego puhara.

Na zawody powyższe PZLA postanowił wysłać naszą reprezentację w osobach pp. Rotherta i Sośnickiego z Polonji, Weissa i Chełmickiego z A. Z. S., Szenajcha z Warszawianki, Kawę, Szydłowskiego, Barana II i Kuchara W. z Pogoni, Kostrzewskiego z Ł. K. S., Kosickiego z 60 pp. i Konopackiego z Pentatlonu. Ciekawą będzie walka w biegu rozstawnym 4×100 m., gdzie polska osada Szenajch, Weiss, Rothert i Sośnicki ma wielkie szanse zdobycia pierwszego miejsca.

ZAWODY ZWIĄZKOWE SOKOLSTWA W POLSCE

odbędą się w r. b. w Toruniu dnia 8 i 9 września. W celu umożliwienia zakwaterowania zamiejscowych zawodników i gości uprasza się o bezzwłoczne telegraficzne zawiadomienie na adres: „Komitet zawodów sokolich, Toruń, Ratusz", ile osób przyjedzie do Torunia i możliwie którym pociągiem i ile w tej liczbie jest zawodników a ile zawodniczek.

Z sali sądowej

Kraków, 7 września.

ZAMIAST W ARESZCIE — W SALI SĄDOWEJ JAKO SĘDZIA PRZYSIĘGŁY.

Dnia 3 bm. na rozprawie o rabunek przeciw Franciszkowi Kozakowi i Władysławowi Grzybkowi, zjawił się w sali sądowej sądu okręgowego karnego w Krakowie p. Noworolski, właściciel cukierni w Sukienicach, poszukiwany listami gończemi przez tensam sąd do odsiadywania kary 4 tygodniowego więzienia, a zasądzony wraz z szeregiem innych restauratorów i kawiarzy, którzy dopuścili się jeszcze w roku 1919 samowolnego zamknięcia lokali. P. Noworolski zgłosił się do przewodniczącego trybunału, jako sędzia przysięgły w obecnej kadencji. Gdy zwrócono trybunałowi uwagę, że Noworolski nie może zasiadać na ławie przysięgłych, przewodniczący w porozumieniu z prokuratorem orzekli, że nie dopuścił się Noworolski czynu hańbiącego i może być sędzią przysięgłym. Po tem orzeczeniu Noworolski wraz z 11 sędziami przysięgłymi sądził Kozaka i Grzybka, którzy na podstawie werdyktu skazani zostali na kilkoletnie ciężkie więzienie.

Jak się dowiadujemy, obrona Kozaka i Grzybka wnosi z tego powodu zażalenie nieważności od wyroku.

Nadmienić należy, że tego samego dnia policja nadesłała do sądu relację, w której donosi, iż Noworolski znajduje się w Truskawcu na kuracji.

Na temat powyższy krążą rozmaite pogłoski, a także z Myślenic nadchodzą fantastyczne wieści o braciach Wolkowskich, którzy otrzymali pozwolenie na odsiadywanie kary w więzieniach myślenickich.

Wobec tych pogłosek, ministerstwo sprawiedliwości powinno polecić zbadać sprawę restauratorów krakowskich i wyjaśnienie ogłosić w prasie, gdyż tego rodzaju wersje uwłaczające godności sądu winny być czemprędzej zdementowane.

UCIECZKA SKAZANYCH PASKARZY Z SALI SĄDOWEJ.

Głośna swojego czasu sprawa konfiskaty 206 ctn. cukru u Strisowera i Wanderera w Bochni znalazła swój epilog wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie.

Przed sędzią Frączkiewiczem stanęli Strisower i Wanderer jako oskarżeni o handel łańcuszkowy cukrem, oraz o magazynowanie tegoż. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok uznający winnymi obu oskarżonych i skazujący każdego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z postem i twardem łożem co miesiąc, oraz na grzywnę 100.000 mk.

Oskarżeni w czasie odczytywania wyroku zbiegli ze sali rozpraw, tak, że nie można ich było aresztować. Sąd wysłał za zbiegłymi listy gończe.

Dodać należy, że skonfiskowany cukier został sprzedany swojego czasu przez władze bocheńskie za 75 miljonów mk., a pieniądze uzyskane z tej sprzedaży złożono w kasie skarbowej.

Niezwykła karjera oszusta

Kraków, 7 września.

Obiegające od kilku dni w Krakowie pogłoski o aresztowaniu pewnego kapitana intendantury w Krakowie, okazały się prawdziwemi. W więzieniach przy ul. Montelupich przebywa obecnie bardzo sprytny oszust, nader burzliwej przeszłości, nazwiskiem Essenbach. Na początku wojny światowej pod tym nazwiskiem wstąpił on do legjonów i wyjechał z drugą brygadą na Węgry. Odbył następne całą kampanję legjonową, a w czasie przejścia brygady Hallera został aresztowany i odesłany do Marmaros Sziget. Stamtąd dziwnym trafem wydostał się z więzienia i udał się w okolice Kielc. W czasie tym nadał on do swej żony niby urzędową depeszę, o swem zaginięciu na froncie. Podczas przewrotu wyjechał do Francji i zaciągnął się do armji Hallera, jako Korwin-Milewski, właściciel dóbr z Kieleckiego, przedstawiając dokumenty na to nazwisko. Po kilku miesiącach przybył z armją Hallera do Polski i w Kieleckiem jako Milewski ożenił się z córką obywatela ziemskiego z Będzina. Ostatnio jako kapitan intendantury zaręczył się on z córką jednego z wyższych dygnitarzy wojskowych, z zawarciu jednak związku małżeńskiego przeszkodziło aresztowanie oszusta. Śledztwo jest bardzo utrudnione z powodu sprytu oszusta, który przed swą karjerą był zaledwie pomocnikiem ogrodnika.

Polska nie uznaje sowieckiego państwa związkowego

Warszawa, 6 września (PAT). „Gazeta Warszawska" stwierdza, że wbrew pogłoskom w prasie **rząd polski nie uznał dotychczas sowieckiego państwa związkowego.** Natomiast między ministrem spraw zagranicznych a przedstawicielem sowieckim odbyła się **wymiana zdań** i przedstawiciel sowiecki otrzymał memorjał z podaniem **warunków, na podstawie których mogłoby nastąpić uznanie.**

WYBÓR P. SKIRMUNTA NA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI ROZBROJENIA.

Genewa, 6 września (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla sprawy **rozbrojeń,** której przewodniczącym wybrany został p. **Skirmunt.** P. Skirmunt, obejmując przewodnictwo, **wygłosił mowę,** w której podziękował za zaszczyt wyboru, zaznaczając, że przyjął ten wybór nie bez wahania, ponieważ pierwszy raz bierze udział w pracach Ligi nad rozbrojeniem. Dwa jednak względy skłoniły go do przyjęcia tego wyboru. Pierwszym była okoliczność, że da to delegacji polskiej **sposobność do zaznaczenia, iż pragnie ona uczestniczyć w obradach nad kwestjami, w których jest silnie zainteresowana** oraz w pracach nad ogólnemi zagadnieniami międzynarodowemi. Po drugie uczynił to z tego względu, że gdy powołany został w swoim czasie na stanowisko ministra spraw zagranicznych, było jego intencją uwydatnić **pokojowe tendencje narodu i rządu polskiego** i cała jego działalność szła w kierunku pokojowych porozumień. Wreszcie zaznaczył mowca, że swój wybór uważa za wyraz **sympatji dla narodu polskiego, który na wschodzie pragnie być czynnikiem pokoju.**

Następnie wskazał mowca na doniosłość wysiłków na polu rozbrojenia i podkreślił zasługi delegata francuskiego, Vivianiego, i delegata angielskiego, sir Roberta Cecila.

Kryzys w łonie Rady Ligi

Genewa, 6 września (AW). W związku z odmownem stanowiskiem Włoch, zaznacza się poważny kryzys w łonie Ligi narodów, który **grozi nawet jej egzystencji. Za przykładem państw skandynawskich mają pójść i państwa małej ententy.**

Porozumienie między Paryżem a Londynem

Wiedeń, 6 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Wedle półoficjalnych informacyj, podanych przez dzienniki poranne, między Londynem a Paryżem **osiągnięto wczoraj wieczór porozumienie** w tym kierunku, by na dzisiejszem posiedzeniu Ligi narodów przedstawić dwie propozycje w sprawie rozwiązania konfliktu grecko-włoskiego. Pierwsza propozycja powiada, że Rada Ligi narodów poleci konferencji ambasadorów, by za pośrednictwem komisji, składającej się z przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch zbadała **sprawę wymordowania oficerów włoskich oraz odpowiedzialności za to rządu greckiego.** Następnie na podstawie wyników śledztwa konferencja ambasadorów ma ustalić **greckie odszkodowanie i ekspiację.** Druga propozycja mówi, że Rada Ligi narodów ma rozważyć **sprawę obsadzenia** Korfu i opracować projekt opróżnienia tej wyspy.

W kołach poinformowanych włoskich słychać, że **powyższa kompromisowa formuła nie będzie przyjęta** przez Włochy, o ile dotyczy dyskusji nad sprawą obsadzenia Korfu.

Wojownicze Włochy

Paryż, 6 września (PAT). „Liberte" donosi z Londynu: Gabinet włoski zawiadomił rząd grecki, że koszta obsadzenia Korfu wynoszą **jeden miljon dziennie i że Grecja sumę tę ma zapłacić.** W dyplomatycznych kołach greckich oświadczają, że jeżeli okupacja Korfu nie będzie cofnięta, to **cały naród jednomyślnie podejmie akcję.**

Paryż, 6 września (AW). Według nadeszłych tu z Rzymu wiadomości, Włochy zamierzają wystosować **nowe ultimatum do Jugosławji w sprawie Rjeki.**

Skutki polityczne katastrofy japońskiej

Moskwa, 6 września (AW). Wypadki w Japonji komentowane są żywo w prasie jak i w kołach rządowych, które wyrażają przekonanie, że **Japonja zeszła do roli państwa trzeciorzędnego i że z powrotem stanowisko mocarstwowe nie prędko uzyska.** „Prawda" stwierdza, że Japonja jako mocarstwo wojskowe i morskie na pewien czas ustąpiła z szeregów. Jeżeli nowa sytuacja wywoła odpowiednie przesunięcie się sił w światowej polityce, to będzie to przedmiotem zainteresowania Ameryki, Chin, Rosji i Anglji, które są w przededniu okresów, w których układać się będą nowe stosunki.

Rozruchy w Tokio

Paryż, 6 września (PAT). „Intransigeant" donosi z San Francisco: Iskrówka z Iweki podaje, że w Tokio z powodu braku żywności przychodzi do rozruchów. Żandarmerja musiała kilkakrotnie robić użytek z broni. Wedle iskrówki Radio Corporation d'Amerique z Tomioka, ludność koreańska w Tokio dopuszcza się plądrowań. Policja oczekuje na posiłki.

Moskwa, 6 września (AW). Ze szczupłych stosunkowo informacyj pism rosyjskich o katastrofie w Japonji zasługuje na uwagę wiadomość w „Raboczej Moskwie", że w Tokio nastąpiły **starcia między wojskami japońskiemi a Koreańczykami,** którzy rozporządzają wielką ilością środków wybuchowych i którym podobno udało się **opanować ruch nadbrzeżny.**

Paryż, 6 września (PAT). Z Nagasaki donoszą, iż gmachy ambasady włoskiej, francuskiej oraz Stanów Zjednoczonych, a także poselstwa polskiego, szwajcarskiego, czechosłowackiego, chińskiego i holenderskiego **zostały całkowicie albo częściowo zniszczone.** Gmach poselstwa belgijskiego **ocalał. Ambasador włoski zginął.** Przywrócona została komunikacja między Jokohamą a Waszyngtonem. Sytuację pogarsza ogromnie **brak środków żywności.** Szpital morski w Jokohamie runął, grzebiąc w gruzach liczne ofiary.

Przyczyny trzęsienia ziemi w Japonji

Dyrektor geologicznego instytutu w Wiedniu objaśnia w następujący sposób przyczyny trzęsienia ziemi w Japonji:

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonji było najsilniejszem, jakie w ostatnich latach zanotowano. Ponieważ objawy tego trzęsienia ziemi zanotowano także w innych częściach świata, przeto zaszło tu tak zw. „trzęsienie świata", to znaczy takie wstrząśnienie ziemi, które wychodząc z jednej okolicy, obejmuje swemi drobnemi ruchami całą kulę ziemską. Kontynent azjatycki spada pokładami w głąb oceanu Spokojnego, który na wschód od Japonji w tak zw. „głębi Tuscarora" zapada się na przeszło 10 klm. pod powierzchnię morza. Pokłady te układają się tam w formie łuków i obsiane są gęsto wulkanami. Odróżniamy północno-japoński i południowo-japoński łuk wulkaniczny, które się stykają na północny-zachód od Tokjo i Jokohamy, a w punkcie ich zetknięcia powstaje nowy trzeci łuk, który nazywamy łukiem Bonina. Dlatego więc okolica Jokohamy i Tokjo jest pod względem swej geologicznej budowy znana jako centrum wulkaniczne. W następstwie trzęsienia ziemi mogą się otworzyć drogi, wiodące do kraterów i następują wybuchy wulkanów. Ponieważ tym razem centrum wstrząśnienia znajdowało się blisko morza, przeto trzęsieniu ziemi towarzyszyło także trzęsienie morza. W takim wypadku powstaje gwałtowna fala, która z niesłychaną siłą zniszczenia działa, a której obszar jest nieraz niezmiernie ogromny i mógłby się w takim wypadku nawet dać uczuć na zachodnim brzegu Ameryki. Fale te poruszają się z taką szybkością po oceanie, że naprzykład podczas trzęsienia ziemi w Arica (południowa Ameryka) wzburzona fala w 18 godzinach dosięgła wybrzeży Nowej Zelandji.

CENTRUM TRZĘSIENIA ZIEMI.

Osaka, 5 września. (PAT). Wedle doniesień, centrum ostatniego trzęsienia ziemi znajdowało się **w odległości 63 mil** na południe od Tokio, na pełnym oceanie.

NOWA WYSPA.

Moskwa, 6 września (AW). Dzienniki podają, że w rezultacie katastrofy żywiołowej naprzeciw Jokohamy ukazała się **nowa wyspa w obwodzie około 30 wiorst.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURKIESTANIE.

Warszawa, 6 września (Tel. wł.) Wskutek katastrofy japońskiej wzburzenie oceanu doszło aż do wybrzeży Kalifornji. Trzęsienie ziemi zanotowano również w Turkiestanie, gdzie wiele miejscowości legło w gruzach.

Dział ekonomiczny

KAPITAŁ AUSTRJACKI W POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH.

Z powodu długotrwałych stosunków gospodarczych między Małopolską a Austrją, udział kapitału austrjackiego w polskich przedsiębiorstwach po wskrzeszeniu państwa polskiego nie doznał zmniejszenia, zwłaszcza, że mimo hasła unarodowienia przemysłu, handlu i kredytu, dzisiejsza nasza sytuacja gospodarczo finansowa nie pozwala na zrzeczenie się obcych pieniędzy.

Konieczność intenzywniejszego uprzemysłowienia kraju spowodowała zainteresowanie przedsiębiorstwami polskiemi kapitalistów austrjackich, zwłaszcza, że kapitaliści zachodni okazali się dość opornymi z powodu niedostatecznej znajomości naszych stosunków, znanych natomiast dobrze austrjackim finansistom z doświadczenia nabytego w ciągu długiej pracy w Małopolsce i na Śląsku.

Oto zestawienie znanych instytucyj, działających obecnie na terenie polskim:

Największy bank austrjacki „Zakład kredytowy" („Credit Anstalt") zainteresowany jest w Warszawskim Banku Dyskontowym, w Galicyjskim Akc. Banku Hipotecznym (Lwów), w Śląskim Banku kredytowym (Bielsk), w Tow. Akc. Zieleniewski (Kraków), oraz w fabryce amunicji „Pocisk" (Warszawa, łącznie z takąż fabryką Hirtenberg w Austrji); Zakład Kredytowy Ziemski („Bodencredit Anstalt") uczestniczy: w Banku Małopolskim, w fabryce lokomotyw w Chrzanowie, w koncernie naftowym Karpaty-Schodnica, oraz w fabryce cementu w Szczakowej.

Dolno austrjackie Towarzystwo Eskontowe ma poważny udział w Polskim Banku Przemysłowym w Hucie Bismarcka w Hejdukach i w Katowickiem Tow. Górniczem. Bank Depozytowy wiedeński zainteresował się: w Polskim Banku Przemysłowym, w Austro-Polskim Banku, w „Silesii" w Dziedzicach i w Kurku, kopalniach nafty, oraz Tow. naftowem „Omnium"; firma S. N. Rotschild ma poważnie udziały w Spółkach: Nafta, Galicia i Fanto.

Wiedeński Bank Związkowy przekształcił swe oddziały małopolskie w samodzielną instytucję bankową polską z udziałem belgijskich kapitałów, podobnie jak Union Bank ze swoją filją lwowską. Bank ten uczestniczy nadto: w Banku Obrotowym w Krakowie, w Banku Katowickim, z udziałem polskich banków w Hucie Laury i Królewskiej.

Bank Centralnej Europy (dawniej „Länderbank), uczestniczy w Powszechnym Banku Kredytowym, Bank Lombardowy i Dyskontowy ma wspólność interesów ze Śląskim Bankiem Eskontowym w Bielsku, finansującym miejscowy przemysł włókienniczy i hutniczy. Merkurbank ma udział w Banku Komercjonalnym w Krakowie, w fabryce Zieleniewskiego i w Tepege; Bank Obrotowy uczestniczy w małopolskich kopalniach naftowych.

Czynione są nadto przygotowania, by działalność austrjackiego kapitału w Polsce znacznie rozszerzyć, a to przy pomocy kapitałów amerykańskich, angielskich i francuskich, które wolą u nas pracować za pośrednictwem austrjackim, zamiast bezpośrednio, choć to pośrednictwo wypada kosztowniej.

SZACUNEK GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH. W ministerstwie reform rolnych opracowuje się obecnie instrukcję szacunkową gruntów państwowych, rozparcelowanych dotychczas przez Urzędy Ziemskie. Oszacowanie to ma służyć za podstawę do nadania tytułu własności dotychczasowym nabywcom. Brak tej instrukcji był jedyną przeszkodą do załatwienia prawnego stanu posiadania. Sprawę tę utrudniały względy walutowe, lecz z chwilą ustalenia przez ministerstwo skarbu stałego miernika, spłaty ziemi mogą być uskutecznione bez strat dla skarbu w przepisanych 25 lat.

WYPŁATY PRZEZ P. K. O. Narada przedstawicieli P. K. O. z przedstawicielami ministerstwa skarbu w sprawie dokonywania wypłat różnych należności skarbowych, między innemi pensyj urzędniczych, emerytur i rent, należności za dostawy i inne za pośrednictwem P. K. O., zostały w tych dniach zakończone.

W rezultacie przyjęto opracowaną przez dyrektora głównego urzędu kasowego, p. Czadernę, instrukcję, która wkrótce będzie ogłoszona.

* **IMPORT WIN.** Urząd przywozu i wywozu nie udziela importerom kolonjalnym pozwoleń na sprowadzanie różnych win reńskich z Niemiec, a to z przyczyn walutowych, niekorzystnie oddziaływujących na nasz bilans handlowy zagraniczny. Z tego powodu wiele firm kolonjalno-winnych zwróciło się do konsulatów polskich w Rumunji, Bułgarji, Turcji i Jugosławji celem wskazania źródeł zakupu win w tych państwach.

* **CENY ZŁOTA.** P. K. K. P. w Warszawie płaciła wczoraj:

Ruble złote	122.480'—
ruble srebrne	83.950'—
marki złote	56.710'—
marki srebrne	23.320'—
korony złote	48.230'—
korony srebrne	19.470'—
gram złota	158.250'—
gram srebra	4.664'—

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (6 września). Giełda słabo odwiedzana. Brak ofert w sprzedaży. Do transakcji nie doszło. Usposobienie rezerwowane w podaży. Popyt żywszy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczorajsze zebranie stało pod znakiem zwyżki dolara i dewiz, która ożywiła rynek dewizowy, zaniedbany w ostatnich dniach. Dokonano licznych transakcyj po kursie zwyżkowym we wszystkich gatunkach, z wyjątkiem Berlina, jeszcze słabszym.

Również obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi ożywiły się, po kursie przeważnie utrzymanym. Koszyki w dalszym ciągu silnie zwyżkowo, Strug, Zieleniewski i Żegluga mocno. Akcje bankowe bez zmiany. Papiery procentowe bez ruchu.

Na pogiełdzie: Jaworzno 3,600.000—3.650.000, Gazy 5,950.000—6,050.000, Chybi 1,750.000—1.800.000, Lokomotywy 150.000, Silesia płacono 370.000, żądano 410.000, Len 370.000, Azot 120.000—108.000.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 6 września 1923.

Waluty i dewizy:

		płacą żądają
Dolary St. Zjedn.		250000—280000
	Transakcja	270000—277000
Funty szterl.		1,200.000—1,250.000
	Transakcja	1,240.000
Franki francuskie		14500—15100
	Transakcja	14700—15000
Franki szwajcarskie		48250—49250
	Transakcja	48250—49000
Liry włoskie		10700—11300
	Transakcja	11200
Marki niemieckie trans.		0'01
Korony austr.		3'75—4'00
	Transakcja	3'90—3'87
Korony czeskie		7800—8300
	Transakcja	8000—8200

Akcje bankowe: W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Pol. Bank Przem.	80—100	87—89
Bank Hipoteczny	175—195	178—190
Bank Małopolski	100—120	110—115
Ziem. Bank Kred.	40—60	50
Powsz. Bank Kredyt.	20—25	21—25
Bank Komercjalny	30—40	35'5—37
Bank Zw. spółek zar.	550—650	610—620
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	70—90	83—88
Impex	1'1—1'6	1'3
Pharma	210—250	220—230
Bracia Rolniccy	40—50	45—45'5
Polski Glob	6'5—8'5	
Żegluga Polska	20—30	26—28
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2000—2200	2050—2125
Cegielski	140—160	154—159
Parowozy	110—135	115—125
Automotor	35—50	
Potęga	1500—1600	
Trzebinia	240—270	245—265
Pocisk	150—200	
Górka	2750—3000	2780—2900
Siersza	1200—1350	1225—1300
Tepege	650—750	650—730
Polska Nafta	110—140	120—125
Pokucie	110—140	130
Oikos	750—850	
Strug	280—330	290—325
Syndykat koszyk.	225—300	230—290
Tłuszcze Trzebinia	750—850	
Krakus	150—160	140—150
Chodorów	1300—1400	1350—1400
Ćmielów	230—270	235—245
Elektrownia Siersza	70—80	75—78
Niemojowski	170—190	175—185
Kapelusze Myślenice	70—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (6 września). Akcje. Bank dyskontowy 815—835, Bank handlowy Warszawa 19000, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 255—265—275—290, Bank kredytowy Warszawa 170—200, Bank przemysłowy Lwów 75—80, Bank zachodni 720—710, Bank zw. sp. zar. 620—600, Wileński pryw. bank handlowy 230—260, Puls 125—110, Wilt 190—170, Cukier Warszawa 9500—9800—9500—10300—10000, drobne 11500—10500—10800, Częstocice 6000—6400—6200, Firley 150—155—150, Drzewny przemysł 65—63, Cegielski 157½—140—145, Modrzejów 1800—2000—1875, Ortwein po 100 sztuk 790—720—730, drobne 850—790—835, Ursus 300, Parowozy 135—120—125, Bednawski 86, Żegluga 32—27—28, Spirytus 1450—1500, Polska nafta 117½—115, Siła i Światło 235—215, Ćmielów 225—250—240, Norblin po 100 sztuk 310—290, po 50 sztuk 390, drobne 425, Kabel 260—270, PTE 185—205—195, Unia 1400—1350—1400, Sole potasowe 1500, Kijewski 1100—1200—1125, Czersk 410—450—440, Gosławice 550—490, Michałów 750—810—780, Łazy 85, Węgiel po 100 sztuk 1100—1025, po 50 sztuk 1185—1135, drobne 1375—1275—1300, Lilpop po 100 sztuk 200—207½—192½, drobne 225—202½, Ostrowiec 2250—2375—2325, 5 emisja 2050—2225—2130, Ron Zieliński 230—250, 4 emisja 200—225—210, Starachowice 1350—1240—1275, Pocisk 220—260—247½, Zieleniewski 2050—2100, Żyrardów 62000—59000, Borkowski 172½—175—170, Jabłkowscy 45—46—41, Nobel 345—330—355, Pustelnik 220—250, Chodorów 1320—1275—1300, Spiess 290—400—375, Polski przemysł naftowy 800—785, Skóry 60—57½—62½, Zach. tow. dla handlu 55½—62½, Fitzner et Gamper 2500—2300—2400, Klucze po 100 sztuk 180—200, 5 sztuk 210, Konopie 282½—270—280, Korki 70—85—75, TPG. 650—675.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500,

Czeki: Belgja 11550, sprzedaż 11650, kupno 11450, Berlin 0'007.75, sprzedaż 0'007.75, kupno —, Gdańsk 0'007'75, sprzedaż 0'007.75, kupno —, Holandja 98000, Londyn 1.126.000, sprzedaż 1.136.000, kupno 1.116.000, Nowy York 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500, Paryż 14000, sprzedaż 14150, kupno 13850, Praga 7450, Szwajcarja 44850, sprzedaż 45300, kupno 44400, Wiedeń 3'52½, sprzedaż 3'55½, kupno 3'49½, Włochy 10650.

GIEŁDA LWOWSKA. (6 września). Dolary Stanów 280.000—290.000, trans. 285.000—290.000. Czeki: Nowy York 275.000—285.000, trans. 278.000, Londyn 1.225.000—1.300.000, trans. 1.250.000—1,325.000, Paryż 14400—15400, trans. 14600—15500, Szwajcarja 46000—51000, trans. 46000—52000, Wiedeń 3'74—3'80 trans. 3'90, Praga 8000—8400, trans. 8350—8450, Medjolan 12500—13500, trans. 13000, Berlin 0'01—0'015, trans. 0'01—0'015.

Akcyjny Bank Związkowy 40, Hipoteczny 180—190, Małopolski 100—105, Powszechny Kredytowy 18—26'5, Przemysłowy 88—94, Ziemski Kredytowy 41—45, Browary lwowskie 1705—1730, Chodorów 1310—1325, Cegielski 151—175, Ćmielów 198—200, Gafota 36—37, Karpalit 140, Niemojowski 165—180, Oikos 720—740, Parowozy 125—130, Pezet 65—75, Pocisk 210, Nafta 120—130, Towarzystwo budowlane 68—75, Rakszawa 500—525, Siersza elektr. 75, Siersza górnicza 1275, Tesp 1380—1425, Zieleniewski 2000—2100, Tchan 80.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (6 września). Berlin 0'00.00.16, Holandja 218'25, Nowy York 555'75, Londyn 25'11, Paryż 30'95, Medjolan 23'60, Praga 16'55, Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'52, Belgrad 5'85, Sofja 5'40, Warszawa 0'00.23, Wiedeń 0'00.78¼, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Hetmanów 1. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt, w biurach godziny dla stron od 11—1.

Kina.

TEATR ŚWIETLNY **„REDUTA"**
Kraków, ul. Lubicz 15. Tel. 4300.
Dziś:
Amerykański film:
Pod gwiaździstym sztandarem
Wznowiona orkiestra.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:
Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880.
FORTEPIANY PIANINA
pierwszorzędnych firm
nowe i używane
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Magazyny kołder.

KOŁDRY
materace, powijacze dla niemowląt, poduszki — poleca jedyna Katolicka pracownia wyrobów pościelowych
M. MATUSIEWICZ
ul. Poselska L. 20.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Meble.

Rok zał. 1863.
MEBLE
stylowe — luksusowe biurowe
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6
Telefon 4074.

SYPIALNIE JADALNIE
Meble gięte, biurowe
poleca magazyn mebli
F. Honigwachs i J. Langer
Kraków Sienna 3

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

Zakłady naukowe.

Prywatna uczelnia
przygotowuje do wszelkich egzaminów, poprawek i t. p. w lekcjach indywidualnych — pod bezpośredniem kierownictwem profesorów.
Opłaty najniższe.
Podania wnosić do kancelarji kursów „Matura", ul. Grodzka 60.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH" S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Kilimy.

KILIMY
tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.
UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty.

Warsztaty kilimowe
z gruntowaniami, gobelinowe, tkackie, ...
Stolarnia Nycza Gołębia 3.

W Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.